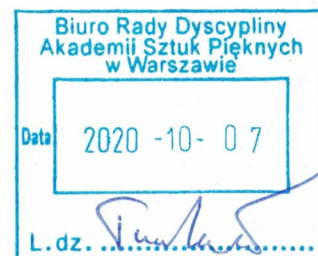


prof. dr hab. Andrzej Banachowicz
Uniwersytet Artystyczny
w Poznaniu
dziedzina: sztuki plastyczne

Poznań, 15.10.2020 roku



RECENZJA

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pani **mgr Karoliny LIZUREJ**

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych

w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne

wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Podstawowe dane o doktorantce

Pani Karolina Lizurej pochodzi z Truskolasów pod Częstochową w województwie śląskim. Sześćioletnią naukę w Ogólnokształcącej Szkole Sztuk Pięknych im. Jacka Malczewskiego w Częstochowie ukończyła ze specjalizacją kierunkową jubilerstwo i po wykonaniu pracy dyplomowej uzyskała tytuł: technik jubiler. Natomiast za obraz dyplomowy zatytułowany „Tryptyk miejski” otrzymała wyróżnienie na X Ogólnopolskim Biennale Malarstwa i Rysunku Szkół Średnich Plastycznych.

W roku 2009 Pani Karolina Lizurej rozpoczęła studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Na II roku studiów wybrała malarską pracownię dyplomującą prof. Andrzeja Rysińskiego oraz pracownię specjalizacyjną tkaniny artystycznej prof. Doroty Grynczel. W trakcie studiów magisterskich Pani Karolina Lizurej otrzymała m.in. wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie na Komiks o Powstaniu Warszawskim, organizowanym przez Muzeum Powstania Warszawskiego w 2010 roku, Nagrodę dla Najlepszej Pracy Studenckiej na III Triennale Tkaniny „Bez Granic” w Bratysławie w 2012 roku, a także wyróżnienie na V Międzynarodowym Triennale Rysunku we Wrocławiu w 2012 roku. Dwukrotnie otrzymała Nagrodę Ministra Kultury dla Najlepszych Studentów Uczelni Artystycznych (w roku 2012 i 2013).

W 2014 roku obroniła pracę magisterską pod kierunkiem prof. Andrzeja Rysińskiego wykonując aneks z tkaniny artystycznej (promotor: prof. Dorota Grynczel) i rysunku (promotor: prof. Grzegorz Stachańczyk), otrzymując ocenę celującą. Dyplom został zakwalifikowany do finału konkursu na Nagrodę Artystyczną Siemens.

W roku 2012 Pani Karolina Lizurej rozpoczęła drugi kierunek studiów – Konserwację i Restaurację Dzieł Sztuki, specjalizacja – Konserwacja i Restauracja Malarstwa na Podłożach Ruchomych i Rzeźby Drewnianej Polichromowanej, które ukończyła z oceną celującą w 2019 roku. Dyplom został zakwalifikowany na wystawę Coming Out Najlepsze Dyplomy ASP oraz otrzymał wyróżnienie w konkursie dla najlepszych prac konserwatorskich Generalnego Konserwatora Zabytków.

W latach 2014-2018 Pani Karolina Lizurej studiowała na niestacjonarnych studiach doktoranckich na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie. Najpierw pod opieką prof. Danuty Grynczel, a następnie prof. Joanny Gołaszewskiej – promotorki pracy

doktorskiej. W trakcie studiów doktoranckich otrzymała Nagrodę Polskiego Instytutu w Bratysławie w ramach V Międzynarodowego Triennale Tkaniny w Bratysławie, a także Brązowy Medal (III nagroda) na XI Międzynarodowym Biennale Tkaniny Artystycznej „Scythia” w Ivano-Frankiwsku. Brała także udział w wielu wystawach w Polsce i za granicą, m.in. w Galerii Industrial w Ostrawie – wystawa „Steel is unlimited” oraz w Galerii Konduktorownia w Częstochowie – wystawa „Szyję – czuję się świetnie”.

Od września 2019 roku Pani Karolina Lizurej jest pracownikiem Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie, gdzie zajmuje się fotografią obiektów oraz wstępną konserwacją. Od listopada 2019 roku pracuje na stanowisku asystentki w Pracowni Tkaniny Artystycznej dr Elwiry Sztetner na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie. Od 2017 roku pracuje także jako stały zleceniobiorca ilustracji, grafik i obrazów historycznych, a także wykonuje kopie obrazów i rekwizyty malarskie do produkcji filmowych i telewizyjnych („Obywatel Jones” w reż. Agnieszki Holland, „Król” w reż. Jana Matuszyńskiego, „Republika Dzieci” w reż. Jana Jakuba Kolskiego). Prócz działalności artystycznej Jej największą pasją jest historia i w swojej pracy zawodowej szczęśliwie udaje się Jej łączyć oba zainteresowania.

Jako dydaktyk, wraz z dr Natalią Szejko jest założycielką i opiekunką Studenckiego Koła Naukowego Humanistycznych Podstaw Medycyny, które łączy medycynę z wiedzą humanistyczną. Na spotkaniach Koła prezentowane są filmy o tematyce medycznej, zapraszani są goście i prowadzone są dyskusje oscylujące wokół ukazywanych problemów.

Ocena dorobku twórczego, artystycznego i dydaktycznego

Jak widać z powyższego opisu działalności Pani mgr Karoliny Lizurej, posiada Ona już spore osiągnięcia w obszarze szeroko rozumianej aktywności artystycznej oraz dydaktycznej. Natomiast tematem Jej twórczości artystycznej są ludzie i związane z nimi emocje. W Jej obrazach najczęściej pojawia się człowiek, którego portretuje od wielu lat, zarówno w technice malarskiej, jak i w hafcie. Fascynuje Ją tkanka obrazu, materia i struktura, a także proces twórczy i związane z nim przeżycia.

Pani Karolina Lizurej prezentowała swoje prace na następujących wystawach indywidualnych:

2019

- *Szyję – czuję się świetnie*, Galeria Konduktorownia, Częstochowie;
- *Hafty. Karolina Lizurej*, Instytut Polski w Bratysławie, Słowacja;
- *I wyhaftuję Ci miłość*, Galeria Środek Tkaniny, DOK Ursynów, Warszawa;

2017

- *Szyję – czuję się świetnie*, Galeria CJNJ, Warszawa;
- *Steel is unlimited*, Galeria Industrial, Ostrava, Czechy;

2016

- *Kwiatki, bratki i panny młode*, Muzeum Saturn, Czeladź;
- *kwieciście/rytmicznie*, siedziba Artystów Plastyków, Warszawa;

2015

- *Portret*, Dom Kultury i Sportu, Garwolin;
- *TIMBRE – trzy głosy, jedno miejsce*, Lutheraneum, Warszawa;
- *HORTUS APERTO*, Galeria Młodych Twórców Łazienkowska, Warszawa;

2014

- *Tkanina*, Gimnazjum Didasko, Warszawa.

Ilość wystaw zbiorowych, w których brała udział Pani mgr Karolina Lizurej w latach 2012-2019, to w sumie aż 23. A do tej działalności dochodzą jeszcze inne projekty, jak np. udział w plenerach, obrazy do scenografii filmowych, jak np. 7 obrazów do scenografii filmu „Obywatel Jones” w reżyserii Agnieszki Holland, czy ilustracje oraz kopie obrazów. Tak więc, jak widać znowu z powyższych licznych danych, dorobek wystawienniczy i twórczy Pani mgr Karoliny Lizurej jest bardzo duży i znaczący.

Otrzymała Ona też już sporą ilość nagród i wyróżnień, i wymienię je wszystkie, bo dają one pojęcie o skali i randze Jej działalności:

2019

- II Nagroda im. prof. Stanisława Trzeszczkowskiego na Wystawie Sekcji Tkaniny *Sztuka Włókna 2019*, siedziba Związku Artystów Plastyków, Warszawa;

2018

- Nagroda Polskiego Instytutu w Bratysławie na V Międzynarodowym Triennale Tkaniny *Bez Granic*, Bratysława, Słowacja;
- Brązowy Medal (III Nagroda) na XI Międzynarodowym Biennale Tkaniny Artystycznej *Scythia*, Ivano-Frankiwnsk, Ukraina;

2014

- dyplom na Wydziale Malarstwa z wyróżnieniem rektorskim;
- finalistka w konkursie o Nagrodę Artystyczną Siemens;

2013

- Nagroda Ministra Kultury dla Najlepszych Studentów Uczelni Artystycznych;

2012

- Nagroda Ministra Kultury dla Najlepszych Studentów Uczelni Artystycznych;
- Honorowe wyróżnienie na V Międzynarodowym Triennale Rysunku, Wrocław;
- Nagroda dla Najlepszej Pracy Studenckiej na III Międzynarodowym Triennale Tkaniny *Bez Granic*, Bratysława, Słowacja;

2010

- wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie na Komiks o Powstaniu Warszawskim *Morowe Panny* organizowanym przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

Ponadto w latach 2010-2017 otrzymywała stypendium rektorskie dla najlepszych studentów.

Ocena pracy doktorskiej

I właśnie wszystkie te powyższe zagadnienia zawodowe Pani Karolina Lizurej podejmuje w swojej pracy doktorskiej, zatytułowanej *Materia, proces i idea w obrazie*. Doświadczenie malarskie oraz analizę badawczą dokonuje Ona szczególnie w obszarze relacji materii do idei w obrazie. Praca ta, zarówno teoretyczna, jak i praktyczna, jest bardzo interesująca. Na bazie twórczości Jana Cybisa oraz Franka Auerbacha doktorantka zgłębia te relacje i sama proponuje zestaw własnych prac malarskich oraz haftów, będących wyrazem tych analiz i poszukiwań. I właśnie ta tytułowa materia – jej wizualna fizyczność, twórczy gest malarski przekłada się na nasze doznania – filozoficzny bardziej czy mniej przekaz. Czy

wyczuwamy tu ekspresjonizm czy abstrakcję, czy byt czy niebyt, to zawsze ten Jej obraz malarski działa na mnie i jestem pewien, że na widza również.

Z ukrytym w kadrze obrazu całym zbiorem czynników warsztatu malarskiego Pani Karolina Lizurej przygotowywała się do wyboru właśnie tego a nie innego zestawu 20 prac. A ich tytuły: *Panna młoda w tiulach na ciemnym tle, Agnieszka, Perłowa panna młoda, Magda, Dominika, Franek, Panna młoda w tiulach, Czerwona Marta, Maria jako panna młoda, Panna młoda z różą, Ludowa panna młoda, Groszkowa panna młoda, Zła panna młoda* dużo mówią o autorce, ale i o nas. Myślę tu bowiem o tej szczególnej – jakby niecodzienności skąpanej w słodkich marzeniach bukietów róż, białych tiulów, sukien panien młodych i ich druhów i druhien. W tych obrazach olejnych o mięsistych duktach, grubych, nawarstwianych farbach na portretowanych twarzach pojawia się szczególna – emocjonalna więź. Ten kontakt z widzem – te autorskie – malarskie zamazania wizerunków twarzy osób, kamuflujące fotograficzny portret i jego szczegóły, stają się istotą działalności – pasji Pani mgr Karoliny Lizurej. Przywołując w pracy teoretycznej sposób obrazowania Jej bardzo bliskich znanych malarzy tworzy z nimi swoisty, twórczy dialog. I tu przypomina mi się jedna z opowieści pt. „Wskazanie” z książki „Minuta Mądrości” Anthony de Mello:

*„Chociaż Mistrz podejrzliwie odnosił się do
wiedzy i nauczania o sprawach boskich,
jednak nigdy nie zmarnował okazji,
by poprzeć rozwój nauki i sztuki
oraz różnych form nauczania.
Nic więc dziwnego, że chętnie zgodził się
na wystąpienie wobec całego uniwersytetu.
Przybył godzinę wcześniej,
by przejść się po terenie.
Podziwiał rozmaite urządzenia ułatwiające nauczanie,
o jakich nawet nie myślano w jego czasach.
Jak zwykle, jego wystąpienie trwało
mniej niż minutę. Powiedział:
- Laboratoria, biblioteki,*

*sale, arkady i portyki
oraz uczone wykłady...
wszystko to na nic się nie przyda,
jeśli zabraknie mądrości serca
i oka, które umie patrzeć.”*

I właśnie pojawia się to obecnie przewodowe pytanie – czy Pani mgr Karolina Lizurej umie patrzeć. Ja twierdzę, że potrafi Ona w sposób wartościowy tak dokonać przemiany rzeczywistości, że pogłębia pojęcie artystyczne oraz wzmacnia materię obrazu. Potrafi Ona eliminować to co zbędne. Potrafi też utrzymać obraz w rygorach tak, aby wyczuwało się wizję autorki, ale też by znajdowała się przestrzeń kontemplacji dla widza. Te obrazy – twarze należą do Niej i są rozpoznawalne poprzez właśnie te bardziej czy mniej dramatyczne ich przekształcenia. Ten obecny w obrazach „żywiol” energii powoduje, że w atmosferze pewnej też tajemniczości możemy analizować rzeczywistość na Jej warunkach. Jest to synteza form, czy nawet anatomii, z którymi widz może się konfrontować, wejść z nimi w dialog na bazie uniwersalnego przekazu. Przeżyć zagęszczonych w naszej wyobraźni. Poznania czy raczej rozpoznania w tych zdeformowanych głowach, twarzach, o gęstych fakturach, warstwach ekspresyjnych – najczęściej zbrudzonych kolorów, plam, a więc tego całego tygla niepokoju – imperatywu bytu. Transfiguracji w procesie, namierzeniu i przeobrażeniu. W twarzach co milczą w „plastycznym ekwiwalencie”, ale chcą usłyszeć. Wyciszeniu, aby zbliżyć się do nieodkrytych myśli. Wizji, poza którymi zdarzają się mosty. Energii pytań płynących z peryferii takiej fizyczności kształtu. Pani Karolina Lizurej odnosi się do odwiecznej chęci człowieka, ogarnięcia tajemnicy, zrozumienia drugiego człowieka, nawiązania emocjonalnego kontaktu poprzez twarz – nośnik pamięci, symbol dysku przeżyć, kodu, historii, zmarszczek duszy.

Konkluzja

Pani mgr Karolina Lizuraj prezentuje w doktorskiej pracy artystycznej i teoretycznej bardzo spójny przekaz. Daje mi on panoramę stanu myślenia i siły wyborów autorki. Jej cały dorobek, który zaprezentowałem na początku recenzji, jest już naprawdę spory i bardzo dobrze rokuje na przyszłość. Jej nagromadzone doświadczenia z obszarów

twórczych, pedagogicznych i organizacyjnych to moje przekonanie uzasadniają. Twórcze myślenie i dążenie do celu objawia się u Niej pasją poznania, przez którą dociera Ona do rejonów swojej podświadomości.

Dlatego z całym przekonaniem stwierdzam, że Pani mgr Karolina Lizurej zasługuje na przyznanie Jej stopnia doktora.



Z poważaniem

prof. dr hab. Andrzej Banachowicz